

Boże Narodzenie - a kto myśli o Jezusie?

✚ Co kojarzy ci się z Bożym Narodzeniem?

Dla większości jest to przede wszystkim święto rodzinne. Przynajmniej tego wieczoru w rodzinie powstaje poczucie wspólnej przynależności. Wracają wspomnienia z dzieciństwa: prezenty i kolędy przy choince. W praktyce, święta to dla większości stres związany z przygotowaniami. Zazwyczaj braknie w nim czasu na głębsze zastanowienie się nad tym, jak sprawić innym prawdziwą radość, gdy pod presją czasu usiłuje się nie pominąć nikogo przy rozsyłaniu kartek świątecznych i kupowaniu prezentów.[1] Przygotowanie wigilii, sprzątanie w domu, itd. — tyle pracy. Niektórzy rezerwują sobie parę spokojniejszych godzin, żeby np. pójść na koncert bożonarodzeniowy, upiec ciasto, przygotować ozdoby choinkowe. Tylko w jakim celu?

„Wierzysz, że się Bóg zrodził w betlejemskim żłobie, Lecz biada ci, jeżeli nie zrodził się w tobie.” (A. Mickiewicz) [2]

Jak wskazuje jego nazwa, pierwotną intencją powstania tego święta było uczczenie przyjścia Chrystusa. Pytanie jednak, czy Nowy Testament zawiera wskazania, by urządzać święto w urodziny Chrystusa. Jeżeli nie, to powinno się je odrzucić jako coś niechrześcijańskiego.

✚ Ewangelie nie podają daty urodzenia Jezusa

Chrystus z pewnością nie urodził się w zimie, ani w grudniu, ani w styczniu. Jak podaje Ewangelia Łukasza, w czasie Jego narodzin pasterze wypasali owce na pastwiskach (Łk 2,8). Chociaż jest prawdą, że zimy w Palestynie są łagodniejsze niż w Europie, jednak z końcem października zazwyczaj robi się tam na tyle zimno, że owce zgania się do owczarni. Nawet ze słów Jezusa: „*A módlcie się, żeby ucieczka wasza nie wypadła w zimie albo w szabat*” (Mt 24,20) można widzieć, że zimy w Palestynie były jednak dość dokuczliwe.

Jest równie nieprawdopodobne, żeby spis ludności, z powodu którego Maryja i Józef udali się do Betlejem (Łk 2,1–6), zorganizowano właśnie w środku zimy. Nie byli oni przecież jedyną rodziną, która z powodu spisu musiała podjąć podróż do swego miejsca urodzenia.

✚ Święto Bożego Narodzenia i data 25 grudnia były praktycznie nieznane chrześcijanom pierwszych wieków

Źródeł obrzędów związanych z tą datą trzeba szukać w kulcie Mitry pochodzącym z terenów Persji, który w pierwszych wiekach zdobył popularność również w Cesarstwie Rzymskim, gdzie Mitrę utożsamiano z bóstwem słonecznym „Sol Invictus” (Słońce Niezwyciężone). Główne święto ku czci Mitry przypadało na dzień przesilenia zimowego 25 grudnia, jako część kultu słońca. Przed pojawieniem się kultu Mitry w Imperium cesarze rzymscy wznosili już świątynie ku czci Sol Invictus i obchodzili co roku zwycięstwo słońca, w okresie przesilenia zimowego, gdy zaczynało przybywać dnia.

Chrystus określał siebie jako światło świata (np. J 8,12) i jako taki był i jest czczony przez chrześcijan — ale nie poprzez święta!

W IV w. Cesarz Konstantyn Wielki (285–337) pragnął świadomie wykorzystać elementy chrześcijaństwa do wzmocnienia stabilności pogańskiego Imperium Rzymskiego, którym władał. Jednym z wyrazów tej polityki

było ogłoszenie przez niego święta ku czci boga-słońca świętem narodzin Chrystusa.[3]

Wypowiedzi różnych wpływowych osobistości historii kościoła IV i V w. dostarczają jasných dowodów na pogańskie pochodzenie tego święta. Na przykład Ambroży, zaliczany do ojców kościoła, powiedział: „Chrystus jest naszym nowym słońcem”. Augustyn z Hippony nakazywał, by nie czcić w ten dzień słońca, jak to robią poganie, ale by raczej czcić wtedy Tego, który słońce stworzył. Leon Wielki krytykował niektórych za to, że obchodzą Boże Narodzenie jako narodziny słońca, a nie Chrystusa.

⚓ Jak Chrystus chce, żebyśmy wyrażali radość z Jego przyjścia na świat?

Jest zrozumiałe, że dla człowieka wierzącego fakt, że Bóg stał się człowiekiem, jest powodem wielkiej radości i wdzięczności. Trzeba spytać, w jaki sposób Bóg chce, by tę radość i wdzięczność wyrażać. Pismo Św. nie podaje żadnych wskazówek co do jakiejś formy kultu lub konkretnego dnia. Odwrotnie, Pismo raczej stanowczo stwierdza, żeby takich rzeczy się wystrzegać (Gal 4,8-11 czy Kol 2,16-17).

„W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać.”
(J 14,23)

Miłość do Chrystusa wyraża się w codziennej relacji z Nim i w usilnym poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, co jest Jego wolą w naszym życiu.

„Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. Bo cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?” (Łk 9,23-25)

Naszym celem nie jest zreformowanie tradycji bożonarodzeniowych, ale zaproszenie Cię do bycia rzeczywistym uczniem Chrystusa. Czy chcesz je przyjąć? Jesteśmy gotowi razem z tobą naśladować Chrystusa.

Największym podarunkiem miłości Bożej dla ludzi jest Jezus, który przyszedł służyć Bogu i obiecał bezcenny dar: życie wieczne. On chce nas uczyć miłości, przebaczenia, prawdziwej radości i pokoju.

Co myślisz o tym podarunku?

„To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat.” (J 16,33)

Wyślij nam wiadomość:

Adres e-mail*:

Temat:

Tekst wiadomości*:

wy?lij

Przypisy:

1. Nie krytykujemy przede wszystkim chęci obdarowywania się prezentami. Ale w centrum powinien być Chrystus. Trzej mędrcy ze wschodu nie złożyli prezentów sobie nawzajem, ale Jezusowi (Mt 2,11). Jaki dar jest cenniejszy niż oddanie samego siebie?
„A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.” (Rz 12,1-2)
2. Cytat za „Zdania i uwagi z dzieł Jakuba Bema, Anioła Ślązaka i Sę Martena”, Dzieła t.I. Wiersze, Wydanie Narodowe, Warszawa 1949
3. Maria Jaczynowska w swojej książce „Dzieje Imperium Romanum” (PWN, Warszawa 1995) podaje: „Na początku panowania cesarz [Konstantyn Wielki] (...) dużo sympatii wykazywał dla kultu Słońca Niezwyciężonego, którego symbolika występowała często na monetach Konstantyna w pierwszych latach jego panowania. Od 321 r. ogłoszono siódmy dzień tygodnia, zwany Dies Solis [czyli Dzień Słońca — przyp. aut.], dniem wypoczynku.” (s.407). Był to kolejny element zbliżający kult słońca oraz chrześcijaństwo. W założonej przez niego w 330 r. nowej siedzibie Konstantynopolu „na kolumnie nowego Forum wznosił się posąg Konstantyna-Słońca” (s.414).
Konstantyn przez większą część życia utożsamiał się z kultami kilku bogów jednocześnie, które też łączył, więc myśl o powiązaniu symboliki Chrystusa i Słońca harmonizuje z jego polityką religijną.

© 2022 www.chrzescijanie.info.pl - Wszelkie prawa zastrzeżone

O ile nie podano inaczej, wszystkie cytaty wzięte z:

BIBLIA TYSIĄCLECIA, WYDANIE IV.

Wyrażamy zgodę na umieszczanie odsyłaczy do tej strony www na innych stronach www.

Zgadzamy się również na rozpowszechnianie niniejszej strony w niezmienionej i pełnej formie do użytku prywatnego.

Jakiegolwiek inne zastosowanie niniejszej strony lub publikowanie jej w zmienionej formie wymaga naszej zgody.